

Wstępne założenia Europejskiej Federacji Lekarzy Weterynarii (FVE) do strategii dla zawodu na najbliższe lata

12 stycznia 2010 r. z inicjatywy FVE odbyło się w Berlinie pierwsze, regionalne spotkanie przedstawicieli samorządów lekarzy weterynarii państw północnej Europy: Islandii, Norwegii, Szwecji, Finlandii, Danii, Estonii, Łotwy, Litwy, Irlandii, Wielkiej Brytanii, Holandii, Belgii, Luksemburga, Niemiec i Polski. Spotkania pozostałych samorządów mają się odbyć 23 marca b.r. w Belgradzie - grupy państw Europy Centralnej i Wschodniej: Chorwacji, Bośni, Serbii, Czarnogóry, Macedonii, Albanii, Ukrainy, Rumunii, Bułgarii i Turcji, a pozostałych państw 20 kwietnia b.r. w Madrycie: Francji, Portugalii, Hiszpanii, Włoch, Szwajcarii, Austrii, Czech, Słowacji, Słowenii, Węgier, Cypru, Malty i Grecji.

Na wstępie obrad zadano pytanie: o to, **czym są wolne zawody?** Stwierdzono, że do wykonywania takiego zawodu jest konieczne posiadanie odpowiedniej wiedzy, niezbędnej do spełnienia oczekiwań klientów oraz realizacji zadań społecznych. Są to zawody, których wykonywanie jest regulowane ustawowo. Powinien za tym iść, podlegający nadzorowi właściwych organów, system licencjonowania, potwierdzający posiadanie odpowiednich kwalifikacji, bowiem wykonujących wolny zawód obowiązuje ustawiczne kształcenie podyplomowe.

Z kolei zastanawiano się, **jakie są mocne strony zawodu lekarza weterynarii?** Uznano, że należy do nich wszechstronne wykształcenie, obejmujące różne dziedziny nauk medycznych i przyrodniczych, w tym z zakresu biochemii, patologii porównawczej, żywienia i higieny żywności. Pozwala to lekarzowi na zajmowanie się wieloma gatunkami zwierząt. Wiedza, którą dysponują lekarze weterynarii ma charakter interdyscyplinarny sprawiając, że mają szeroki zakres możliwości postępowania w wielu różnych okolicznościach. Ich spojrzenie na zwierzęta, produkcję zwierzęcą i łańcuch żywnościowy ma charakter holistyczny, co pozwala na wnikliwą ocenę ryzyka i korzyści płynących z życia obok zwierząt. Rozwój wiedzy i umiejętności zawodowych nie jest możliwy bez ciągłego kształcenia podyplomowego, koniecznego przede wszystkim dla specjalizowania się w określonych dziedzinach medycyny weterynaryjnej. Specjalizacja nie jest częścią szkolenia podstawowego w czasie studiów weterynaryjnych. Uznano, że działania, podejmowane przez wykonujących zawód lekarza weterynarii, powinny wynikać z realizacji planów strategicznych. Działania te nie mogą mieć charakteru doraźnego, wynikającego z potrzeby chwili („straż pożarna”). Dużą wagę należy przywiązywać do rozwiązywania sytuacji konfliktowych, zwłaszcza dotyczących dobrostanu zwierząt. Należy domagać się nadzoru tam, gdzie dobrostan ten może być zagrożony. Właściwy stosunek do tych problemów i ich odpowiednie traktowanie wzmacnia pozycję zawodu i jego społeczną ocenę.

Są na to przykłady. W Norwegii lekarze weterynarii zajęli się dobrostanem na fermach zwierząt futerkowych, a w Niemczech za ich sprawą ujawniono skandal związany z nieodpowiednim traktowaniem zwierząt w przedsiębiorstwie przetwórstwa drobiu. Wykonywanie zawodu lekarza weterynarii zobowiązuje do czynnego występowania przeciwko okrucieństwu wobec zwierząt. Lekarze nigdy nie powinni być postrzegani jako ci, którzy starają się zatuszować drastyczne problemy związane z postępowaniem wobec zwierząt.

Sprawa sprzedaży leków. W wielu krajach to zagadnienie wywołuje poważne napięcia. Powinniśmy być tego świadomi i postępować z produktami leczniczymi w sposób odpowiedzialny. Lekarze weterynarii nie mogą być traktowani jako sprzedawcy leków. Nie jest to zgodne z ideą wolnego zawodu. W krajach europejskich istnieją znaczne różnice w zasadach obrotu produktami leczniczymi weterynaryjnymi. Wszędzie jednak obserwuje się duży nacisk ze strony hodowców, którzy chcieliby stosować leki bez nadzoru i temu należy zdecydowanie przeciwdziałać. Duńscy lekarze weterynarii wykazali, że możliwe są godziwe dochody bez prowadzenia sprzedaży leków. Zakaz sprzedaży leków zmusił ich bowiem do skoncentrowania się na poszerzeniu zakresu usług leczniczych.

Studia weterynaryjne. Na wszystkich europejskich uczelniach, kształcących lekarzy weterynarii, muszą obowiązywać jednakowe standardy nauczania. Konieczna jest ich harmonizacja w całej Europie i poprawienie wymiany informacji między uczelniami. Należy też ujednoczyć system uzyskiwania specjalizacji.

W wielu krajach nastąpiły duże zmiany w strukturze uczelni kształcących lekarzy weterynarii. Do niedawna jedynie nauczyciele uniwersyteccy decydowali o zawartości programu nauczania. Obecnie konieczne jest większe zaangażowanie ze strony organizacji zawodowych oraz osób, mających wpływ na podejmowane decyzje. Na razie realizacja takiego modelu programu

edukacyjnego nie jest jeszcze powszechnie praktykowana, ale stanowi odbicie oczekiwań społecznych.

Należy bardziej wsłuchiwać się w głos społeczeństwa. FVE powinna mieć większy udział w tworzeniu programów nauczania weterynarii, gdyż nie wszyscy absolwenci szkół weterynaryjnych w Europie są odpowiednio wykształceni. Stanowi to rzeczywiste zagrożenie dla zdrowia publicznego i obniża poziom zawodu lekarza. Nie ma potrzeby powoływania kolejnych uczelni czy wydziałów weterynaryjnych. Tam, gdzie ich liczba jest właściwa, jakość kształcenia jest z reguły wysoka.

Dobrym przykładem jest Polska, gdzie funkcjonują cztery wydziały zapewniające optymalną liczbę lekarzy weterynarii. Plany utworzenia trzech nowych wydziałów, budzą poważny niepokój odnośnie do możliwości zagwarantowania odpowiednich warunków nauczania. Zwiększenie liczby uczelni weterynaryjnych we Włoszech, Hiszpanii czy Portugalii przyczyniło się do znacznego obniżenia poziomu kształcenia lekarzy w tych krajach. Poziom kształcenia bowiem, bezpośrednio zależy od kwalifikowanej kadry nauczającej i zaplecza klinicznego, których zwykle nie mają nowo powstające jednostki.

Wysokie wymagania odnośnie do nauczania weterynarii należy wesprzeć dobrymi przepisami unijnymi. Oczekuje się, że powinny zostać opracowane nowe, bardziej wymagające wytyczne w tym względzie.

Tylko absolwenci z poddanych ocenie i zatwierdzonych uczelni, powinni uzyskiwać licencję na wykonywanie zawodu na terenie krajów Unii Europejskiej. Absolwenci nielicencjonowanych uczelni weterynaryjnych nie będą uzyskiwali prawa wykonywania zawodu i szkoła taka straci możliwość nauczania. Celem FVE jest zapewnienie lekarzom weterynarii odpowiedniego wykształcenia, a tym samym sprostanie oczekiwaniom społecznym. Uzasadnia to rolę FVE w akredytacji wydziałów weterynaryjnych. Należy wzmocnić w tym zakresie udział zrzeszonych w FVE organizacji krajowych i włączyć je w proces akredytacyjny.

Regulacje prawne w odniesieniu do zawodu. Należy dążyć do uregulowania zasad wykonywania zawodu lekarza weterynarii. Istnieje zapotrzebowanie na wyraźne określenie norm prawnych, sformułowanych w odpowiedniej ustawie. W tym zakresie Polska należy do państw przodujących, wobec uchwalenia przed dwudziestu laty ustawy o zawodzie lekarza weterynarii.

Musi też obowiązywać odpowiedni kodeks postępowania zawodowego. Zawód powinien reprezentować organizacje, skupiające lekarzy pracujących we wszystkich działach weterynarii. Wymaganiom tym można sprostać tylko wtedy, gdy określona będzie nasza rola w funkcjonowaniu społeczeństwa. Konieczne jest wzmocnienie zawodu lekarza weterynarii przez osoby ustanawiające prawo. W wielu krajach europejskich lekarze weterynarii nie są w sposób wystarczający wspierani przez polityków, którzy są niedostatecznie poinformowani o znaczeniu i randze naszego zawodu. Poprawa tej sytuacji zależy od działania na wszystkich poziomach legislacyjnych.

Dla kogo pracujemy? Pozycję lekarzy weterynarii można umiejscowić w centrum trójkąta, którego rogi tworzą potrzeby zwierząt/wymagania właścicieli-farmerów/oczekiwania społeczeństwa. Nasz zawód musi pozostawać w centrum i nie wolno dać się zapędzić w żaden z rogów tego trójkąta. Całość bowiem stanowi o „jednym zdrowiu”. Pozycja zawodu zależy od: wspierania lekarzy weterynarii, wzrostu ich siły ekonomicznej, koalicji z partnerami, odpowiedniego prawa i adekwatnych narzędzi do jego wdrożenia oraz pewności siebie i wyprzedzania oczekiwań społecznych.

Wzajemne wsparcie w zawodzie. Lekarze weterynarii zatrudnieni w sektorze prywatnym i administracji państwowej powinni pracować razem i realizować wspólne wartości. W Polsce są do tego odpowiednie warunki. Praktyczne umiejętności zawodowe lekarzy weterynarii są na ogół dobre.

Więcej uwagi należy poświęcać propagowaniu zasad etycznych i uczeniu lekarzy radzenia sobie ze stresem. Musimy dbać o dobrą opinię, gdyż decyduje ona o pozycji społecznej naszego zawodu. Najwięcej zależy od nas samych.

Dochody lekarzy weterynarii. FVE powinna pracować nad zapewnieniem odpowiednich warunków pracy i dochodów lekarzy weterynarii, tak, aby mogli jak najlepiej wykonywać swoje obowiązki. Wypracowane środki, oprócz zapewnienia dobrego standardu życia, muszą pozwolić na realizowanie wymogu ustawicznego kształcenia. Powinno ono obejmować wszystkie umiejętności, które nowoczesny lekarz weterynarii ma zdobyć i utrzymywać, co podtrzyma jego pozycję i reputację zawodową.

FVE powinna monitorować standardy życia lekarzy weterynarii w krajach Europy, określać

podaż usług weterynaryjnych oraz popyt na nie, a także opracować program wspierania finansowego poszczególnych lekarzy weterynarii.

Współpraca międzynarodowa i wzajemne uznawanie prawa wykonywania zawodu.

Lekarze weterynarii, tracący prawo wykonywania zawodu w jednym kraju nie powinni uzyskiwać zatrudnienia w tym zawodzie w innym kraju. Rolą krajowych organizacji samorządowych jest doskonalenie komunikacji pomiędzy nimi w Europie i poza naszym kontynentem. Obecnie występują duże różnice pomiędzy poszczególnymi systemami krajowymi. Jak najszybciej należy powołać grupę roboczą przy FVE do spraw organizacji samorządowych.

Lekarze weterynarii a produkcja zwierzęca. Ogromna konkurencja cenowa na rynku żywności ma wpływ na warunki utrzymania zwierząt oraz na ich dobrostan. Niskie ceny żywności wymuszają intensyfikację produkcji, co w sposób oczywisty pogarsza warunki życia zwierząt gospodarskich.

Z jednej strony konsumenci domagają się ochrony dobrostanu zwierząt, a z drugiej poszukują taniej żywności. Lekarze weterynarii, pełniąc funkcję edukacyjną, powinni uświadamiać społeczeństwu tę sprzeczność.

FVE powinna być w bliższym kontakcie z organizacjami konsumenckimi tak, aby lepiej informować konsumentów o licznych problemach, wynikających z produkcji żywności. Ważna jest też rola lekarzy weterynarii jako konsultantów hodowców. W hodowli przede wszystkim powinna być stosowana medycyna prewencyjna. Często interweniujemy za późno. Wiele nowych systemów w zakładach hodowlanych i przetwórczych zostało wprowadzonych wyłącznie celem podwyższenia wydajności produkcji i zysku producenta. Dopiero wówczas, gdy pojawiają się problemy związane z ochroną zdrowia zwierząt i ochroną zdrowia publicznego, lekarze weterynarii wzywani są do udzielenia pomocy w ich rozwiązywaniu. Tak być nie powinno, gdyż przedstawiciele naszego zawodu są niezbędni poczynając od etapu opracowania projektów zmian systemowych w hodowli i produkcji zwierzęcej. Nasze poczucie odpowiedzialności powinno prowadzić do rozmów z producentami i dostawcami żywności, a także z klientami i politykami. Powinniśmy mieć wpływ na stanowiących prawo tak, aby tworzyć odpowiednie zasady prawa żywnościowego.

Jak możemy przekonać twórców prawa, aby je zmieniali? Czasami skandale są instrumentami do popychania spraw do przodu, gdyż stymulują odpowiednie działania. Ważne jest budowanie zdolności do działania w trudnych sprawach i stworzenie dobrej, krajowej infrastruktury usług weterynaryjnych. Musimy być kompetentni i wiarygodni, a jednocześnie musimy mieć świadomość istniejących ograniczeń.

Co leży w zasięgu naszych wpływów? Nasz zawód powinien być dobrze zorganizowany. Najlepiej, aby to się stało pod auspicjami FVE. Do przeprowadzania zmian niezbędny jest też nacisk ze strony konsumentów. Zajmujący się dobrostanem zwierząt lekarz weterynarii musi być także idealistą. Wielu ludzi przejętych jest warunkami życia zwierząt gospodarskich, ale samymi dobrymi intencjami nie wdroży się odpowiednich zmian. Dobrostan zwierząt i pieniądze nie zawsze są w konflikcie.

Koncepcja „Jedno Zdrowie” jest promowana ze względu na wspólny problem ochrony zdrowia ludzi i zwierząt związany z chorobami odzwierzęcymi. To obszar, w którym trudno oddzielić medycynę od weterynarii. Chodzi o najszerzej pojętą ochronę zdrowia publicznego. Wszyscy lekarze weterynarii powinni być zaangażowani w sprawy zawodu, zarówno na poziomie lokalnym, jak i krajowym. Jeżeli nasza pozycja nie będzie jasna dla społeczeństwa, nic nie osiągniemy. Nasze cele należy jednak ustalać na realnym poziomie.

Przedstawione założenia do strategii działań Europejskiej Federacji Lekarzy Weterynarii stanowią dobry początek szerokiej dyskusji. Tezy proponowanej strategii są jeszcze miejscami nieuporządkowane. Dlatego zapraszam wszystkich do udziału w tej tak ważnej dla naszego zawodu dyskusji. Proszę o zgłaszanie swoich uwag i koncepcji na temat naszego miejsca w kraju, w społeczeństwie europejskim i w świecie.

Dr Tadeusz Jakubowski
Prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej